Cena n[illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 12. marca 1936 r. | Nr. 30

Decyzja Niemiec.

Głuche i nieskoordynowane początkowo wiadomości korespondentów berlińskich prasy światowej, zapowiadające od początku ubiegłego tygodnia mocną odpowiedź kanclerza Hitlera na pakt francusko-sowiecki i sowiecko-czechosłowacki sprecyzowały się po kilku dniach w zapowiedź zniesienia przez Niemcy postanowień traktatowych o demilitaryzacji Nadrenji i w konsekwencji — do zerwania umów locarneńskich.

Różne zapowiadano sposoby przeprowadzenia przez rząd Rzeszy tej decyzji. Nikt jednak nie przewidział tak sensacyjnego faktu, jaki przy uruchomieniu całej imponującej aparatury propagandowej, sprawił światu kanclerz Hitler w sobotę dn. 7 marca 1936 r.

Obalając za jednym zamachem postanowienia Traktatu Wersalskiego, zakazujące utrzymania w pasie szerokości 50 kilometrów na prawym brzegu Renu i na całym lewym brzegu tej rzeki wojsk i wszelkich urządzeń wojskowych — obalił kanclerz Hitler równocześnie umowy, podpisane w 1925 roku w Locarno, a potwierdzające uroczyście obowiązek szanowania przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej nad Renem. Kunsztownie w ciągu lat opracowany system paktów, mających na celu wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa Francji na jej granicy wschodniej — legł w gruzach. Równocześnie przestał — w praktyce przynajmniej — obowiązywać ostatni z postanowień Traktatu Wersalskiego, stawiających Niemcy w pozycji prawnie nierównej z innemi państwami. Kanclerz Hitler spełnił jeszcze jeden punkt programu, którego realizację zapowiedział swemu narodowi przed objęciem władzy w Rzeszy.

Mimo wrażenia bomby, jakie decyzje berlińskie i ich wykonanie bezsprzecznie sprawiły w świecie — trudno nie przyznać, iż należało ich oczekiwać. Nietylko dlatego, że kanclerz Hitler zapowiedział kolejno jednostronne zniesienie wszystkich krępujących suwerenność Niemiec klauzul Traktatu Wersalskiego. Nietylko dlatego, że po zaprzestaniu płacenia reparacyj, po sprawieniu sobie zakazanego w Wersalu lotnictwa wojskowego, po rozbudowie zakazanej również floty wojennej, po wprowadzeniu — zakazanej w Wersalu najsurowiej — obowiązkowej powszechnej służby wojskowej — nietylko dlatego, że po obaleniu tych wszystkich podstawowych dla ograniczenia potęgi wojskowej Niemiec klauzul traktatowych, pozostawał jeden jeszcze, kolejny punkt programu: militaryzacja strefy nadreńskiej. Nietylko dlatego, ale dlatego również, że podpisanie i ratyfikowanie paktu francusko-sowieckiego, a jeszcze bodaj bardziej paktu sowiecko-czeskiego usposobiło Berlin mimo przyjaznych apelów pod adresem Francji — bardzo źle wobec państw, konstruujących pewien front polityczny, kierujący się oczywiście przeciwko Niemcom.

Pierwsze wieści, dochodzące z zagranicy zdają się potwierdzać przewidywania rządu niemieckiego, który nie spodziewał się ostrych reakcyj — poza słownemi. Ponadto zastosowane przez kanclerza Hitlera akcesorja specjalne w postaci nowych deklaracyj pokojowych i nowych propozycyj zawarcia ze wszystkimi sąsiadami Niemiec długoterminowych paktów o nieagresji, ukoronowane zgłoszeniem gotowości powrotu do Ligi Narodów — przyczyniły się zapewne również do stępienia ostrości pierwszych reakcyj, francuskich i angielskich przedewszystkiem na wstąpienie kanclerza Hitlera.

Nie da się bowiem skwalifikować jako ostra, reakcja, polegająca na przekazaniu sprawy Lidze Narodów.

A Polska?

W stosunkach polsko-niemieckich najnowsze decyzje rządu Rzeszy zmiany nie przynoszą. Stosunki te oparte są na bezpośrednim układzie polsko-niemieckim ze stycznia 1934 r. W układzie tym wczorajsza deklaracja kanclerza Hitlera nie zmienia nic. Układy lokarneńskie

Echa ostatnich wydarzeń na wczorajszem posiedzeniu Senatu.

Wczoraj przedpołudniem Senat w obecności członków Rządu z p. premjerem Kościałkowskim na czele przystąpił do rozprawy budżetowej.

Debatę rozpoczął krótkiem oświadczeniem referent generalny sen. Kozłowski, który zgłosił wniosek o brzyjęcie budżetu wraz z poprawką do ustawy skarbowej w brzmieniu uchwalonem przez komisję senacką.

W debacie generalnej pierwszy przemawiał sen. Michałowicz (lekarz z Warzawy.)

Mówca zwrócił przedewszystkiem uwagę na konieczność przeprowadzenia pewnych niezbędnych reform w metodzie naszego myślenia politycznego i społecznego, a przedewszystkiem domagał się zastanowienia nad tem, czy w myśl nowej konstytucji spełniamy wszyscy ciążący na nas obowiązek udoskonalenia techniki pracy i sprawiedliwego jej rozkładu.

Pozatem mówca poruszył sprawę ekscesów na wyższych uczelniach oraz zwrócił uwagę na deszcz ulotek i paszkwilów, jaki wszędzie jest rozrzucany.

Mówił też o uczeniu chłopów maszerowania czwórkami pod przewodem proporczyków, na których często nadużywa się godeł religijnych gdy służą one nie celom religijnym, lecz rebelji.

Zastanawiał się dalej skąd się biorą pieniądze na petardy i bomby u elementów destrukcyjnych.

W konkluzji apelował do rządu, aby w chwili gdy gromadzą się na widnokręgu tak wielkie chmury wytężył wszelkie siły aby zdławić anarchję wewnętrzną i przywrócić jedność w narodzie.

Sen. Sliwiński b. premjer nawiązując do ostatnich wydarzeń w Niemczech zwrócił uwagę, iż dzieje naszego upadku i odrodzenia losy związały z dziejami oręża.

Z mieczem w dłoni Kościuszki Polska schodziła ze świata i z mieczem w dłoni Piłsudskiego powstała do życia. Przypominając dalej o wielkim wyścigu zbrojeń, mówca nawoływał do ożywienia u nas instyktu patrjotycznego społeczeństwa, gdyż życie każde nam mieć się na baczności.

Dyskusja generalna przeciągnęła się do późnego wieczora.

W dyskusji podniósł m. in. sen. Chrzanowski (b. kurator okr. szkolnego w Poznaniu), że obawia się jako wielkopolanin aby pakt o nieagresji z Niemcami nie stał się środkiem nasennym skutecznie działającym wobec łatwowierności słowiańskiej.

Min. spraw. zagranicznych powiada — nie zajmując swego stanowiska w sprawie ucisku Polaków w Niemczech, ośmiela naszego zachodniego sąsiada do potęgowania stosowanego wobec mniejszości polskiej systemu.

Odłożona wizyta belgijska w Warszawie.

BRUKSELA. Wczoraj popołudniu zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie rada gabinetowa pod przewodnictwem premjera van Zeelanda.

We wtorek premjer wyjeżdża do Paryża na konferencję przedstawicieli państw — sygnatarjuszy paktu Lokarneńskiego, poczem uda się do Genewy.

W związku z wytworzoną sytuacją, projektowany w dniu 14. b.m. wyjazd premjera van Zeelanda do Warszawy został odroczony.

Za polskie świnie i barany — niemieckie „świecidełka".

Uwagi z okazji drugiej rocznicy zawarcia układu gospodarczego z Niemcami.

Dwa lata temu dn. 7 marca podpisane w Warszawie porozumienie handlowe polsko-niemieckie zlikwidowało ostatecznie po ośmiu latach stan wojny celnej pomiędzy obu krajami i otworzyło jakoby nowy okres w obustronnych stosunkach handlowych.

Ten układ handlowy uzupełniony został 8 miesięcy później t. zw. umową kompensacyjną (czyli wyrównawczą), która określiła wysokość obustronnej wymiany towarów sumą 22 miljonów zł. Tę sumę należności za towary, nabyte w Polsce, Niemcy zobowiązały się płacić dopiero z chwilą, kiedy Polacy nabędą za tę samą sumę towarów w Niemczech, to jest gdy ogólny, dwustronny obrót się wyrówna, czyli skompensuje.

Ostatnie miesiące praktyki wykazały, że Niemcy kupują od nas przedmioty pierwszej potrzeby, jak n. p. masło, bydło, drób, spirytus, drzewo itd. Potrzebne te Niemcom towary kalkulują się im nadzwyczaj tanio i mają z nich duży pożytek, podczas gdy Polska otrzymuje z Niemiec towary w dużej części zbyteczne które śmiało nazwać można mianem „fatałaszki" i „świecidełka".

Już rok temu w Sejmie ogłoszono publicznie listę towarów, które obowiązani jesteśmy z Niemiec sprowadzać. Są to: pudry, perfumy olejki pachnące, chryzantemy, wyroby z żelatyny, skóry lakierowane, dywany, chodniki, koronki, szyby szlifowane, kosy i sierpy (które przecież można i w kraju wyrabiać). Następnie nożyce do strzyżenia owiec, grzejniki kąpielowe, sztuczne perły i klejnoty, oraz t. p. przedmioty, bez których w Polsce możnaby się śmiało obejść i które w dużym stopniu trącą jarmacznem szarlatańswtem.

Ale znowu jeżeli przestaniemy kupować te niemieckie „świecidełka", to grozi nam to, że wogóle nie otrzymamy pieniędzy za polskie świnie, barany, drób, masło i t. d. które wysłaliśmy i wysyłamy do Niemiec. Już i tak Niemcy winni są Polsce około 70 miljonów z racji umowy handlowej, której to sumy mimo nalegań nie płacą, nie licząc drugich 70 miljonów za tranzyt. Można dziś śmiało powiedzieć, że na układzie gospodarczym z Niemcami wyszliśmy dotąd „jak Zabłocki na mydle".

nigdy nie miały w Polsce wielbicieli. Pamiętać przecież trzeba o tem, że kiedy w Locarno tych Niemcy gwarantowały nienaruszalność swych granic z Francją i Belgją — to wyraźnie nie gwarantowały stałości granicy polsko-niemieckiej. Dr. Stresemann bez ogródek w Locarno taką gwarancją odrzucił, odrzucając również wszelkiego rodzaju zobowiązania o nieagresji wobec Polski. Dlatego też dla bezpieczeństwa Polski zawsze większe od umów locarneńskich znaczenie posiadały i posiadają bezsprzecznie unormowane stosunki z oboma wielkimi sąsiadami oraz sojusz polsko-francuski z 1921 roku. Sojusz w którym deklaracja kanclerza Hitlera również niczego nie zmieniają, sojusz, — który trwa niezmiennie.

Ważne dla właścicieli nieruchomości posiadających domy w Niemczech.

W związku z zapytaniami ze stron zainteresowanych, a mianowicie ze strony obywateli polskich, właścicieli nieruchomości w Niemczech, którzy pragną posiadane domy w Niemczech zamienić na domy w Polsce, będące własnością obywateli niemieckich, oraz ze względu na możliwość dokonania podobnych zmian. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, prosi osoby zainteresowane w tej ważnej sprawie o możliwie wczesne podanie bliższych danych do sekretarjatu Stowarzyszenia przy ul. Sw. Ducha 14, I. p.

Po rozpadnięciu się Locarna.

25 lat pokoju proponuje Hitler Europie.

BERLIN. Memorandum niemieckie, złożone onegdaj Anglji, Francji, Włochom, Polsce, Belgji i Czechosłowacji, krytykuje przedewszystkiem obszernie układ francusko-sowiecki.

Jest niezaprzeczalne -- głosi memorandum — że układ francusko-sowiecki zwraca się wyłącznie przeciwko Niemcom, że Francja przyjmuje w nim zobowiązania, które zmuszają ją nawet wtedy do wystąpienia zbrojnego przeciw Niemcom, gdy nie może się powołać na decyzję Rady Ligi Narodów. Francja rości więc sobie prawo decydowania według własnego uznania, kto jest napastnikiem, i zamierza postępować tak, jakgdyby ani pakt Ligi Narodów, ani układ reński, nie były w mocy.

W tym stanie rzeczy rząd niemiecki nie może pozostać bezczynny.

Ponieważ reński pakt locarneński stracił swój sens wewnętrzny i w praktyce przestał istnieć. Niemcy uważają się za niezwiązanych tym paktem, zwłaszcza że układ francusko-sowiecki znalazł uzupełnienie w przymierzu między Czechosłowacją a Sowietami.

Rząd niemiecki przywrócił więc z dniem dzisiejszym pełną i nieograniczoną suwerenność Rzeszy w zdemilitaryzowanej strefie kraju reńskiego.

Aby jednak podkreślić defensywny charakter tego zarządzenia, rząd Rzeszy wyraża gotowość zawarcia nowych układów zabezpieczających pokój.

1) Rząd Rzeszy gotów jest nawiązać rokowania z Francją i Belgją w celu stworzenia obustronnej strefy zdemilitaryzowanej w każdych granicach.

2) Rząd Rzeszy proponuje zawarcie między Niemcami, Francją i Belgją układu o nieagresji na lat 25.

3) Rząd Rzeszy pragnie zaprosić Anglję i Włochy do podpisania tego układu w charakterze mocarstw gwarantujących.

4) Rząd Rzeszy zgadza się na włączenie do tego systemu układów Holandji.

5) Rząd Rzeszy gotów jest zawrzeć z mocarstwami zachodniemi układ lotniczy, któryby zapobiegł nagłym napadom lotniczym.

6) Rząd Rzeszy proponuje zawarcie układu o nieagresji, podobnie jak z Polską z państwami granicznemi na wschodzie, wśród nich także z Litwą pod warunkiem skutecznej rozbudowy autonomji obszaru kłajpedzkiego.

7) Po osiągnięciu równouprawnienia Niemiec rząd Rzeszy gotów jest wstąpić znowu do Ligi Narodów w nadziei, że w drodze przyjaznych pertraktacyj będzie wyjaśniona sprawa równouprawnienia kolonjalnego, jak również sprawa odłączenia statutu Ligi Narodów od jego podstawy wersalskiej.

Po odczytaniu tego memorandum kanclerz oświadczył jeszcze:

„Nie stawiamy w Europie żadnych żądań terytorjalnych"

Zniesienie uboju rytualnego

Wejherowo. Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości i zaakceptowała uchwałą zarządu miejskiego, znoszącą ubój rytualny w Wejherowie. Rzeźnia miejska w Wejherowie zaopatruje w mięso częściowo G d y n i ę, nie posiadającą dotychczas własnej rzeźni.

Zmiany personalne w ministerstwie skarbu.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" na wakujące po p. Ferdynandzie Switalskim, obecnym wiceministrze w ministerstwie skarbu — stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu został mianowany p. Stefan Sieradzki, dotychczasowy naczelnik wydziału podatku przemysłowego w ministerstwie skarbu.

Naczelnikiem wydziału podatku przemysłowego został mianowany p. Kołakowski, dotychczasowy naczelnik wydziału Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie.

Zaliczenie niektórych zawodów do rzemiosła względnie do rzemiosła wolnego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się ponownie do izb przemysłowo-handlowych o wypowiedzenie się w sprawie celowości a) zaliczenie do rzemiosła przemysłów wolnych (bieliźniarstwo, hafciarstwo, tamburarstwo, młynarstwo, odlewnictwo), b) wydzielenie z rzemiosła ślusarskiego ślusarstwa precyzyjnego i ślusarstwa samochodowego.

Izby przemysłowo-handlowe przed wydaniem tych opinji zwróciły się do zrzeszeń gospodarczych z prośbą o wypowiedzenie się.

Pogotowie alarmowe wojsk francuskich.

PARYŻ. Ze Strasburga donoszą, że na granicę francusko-niemiecką napływają nieustannie coraz to nowe wojska.

Wszystkie koszary w miejscowościach pogranicznych są przepełnione, tak, że zaszła konieczność ulokowania niektórych oddziałów w obozach pod namiotami.

Wszystkie oddziały francuskie są w stanie pogotowia alarmowego.

Radjostacje francuskie otrzymały polecenie, aby były w każdej chwili gotowe do rozporządzenia rządu, którego przedstawiciele zechcą może jeszcze z a b r a ć przed mikrofonem głos w sprawie ważnych wypadków, rozgrywających się obecnie. Prywatnym radjostacjom przydzielono w tym celu komisarzy rządowych.

Odezwa senatorów i posłów żydowskich.

Senatorowie i posłowie żydowscy wystosowali odezwę do żydów, aby nie poddawali się zwątpieniu i rozpaczy spowodu mającej zapaść wkrótce decyzji w sprawie zniesienia uboju rytualnego, lecz odwrotnie — wszyscy żydzi winni skupić swe siły.

Odezwa kończy się patetycznym zwrotem, iż „niema chwili do stracenia".

Ohydna szykana

Polakowi odmówiono wypłaty renty.

Sołtys miejscowości Gołębiewo na terenie W. M. Gdańska Binder odmówił Polakowi Stanisławowi Jaskólskiemu dalszej wypłaty renty gminnej, motywując, że Jaskólski posyła dzieci do szkoły polskiej, a cała rodzina jego głosowała w czasie ostatnich wyborów do Volkstagu na listy polskie.

Sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego odbędzie się 17 bm.

W dniu 17 marca br. odbędzie się w Toruniu w sali Rady Miejskiej I sesja IV okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Na porządku obrad znajduje się m. in. budżet pomorskiego samorządu wojew. na r. 36/37. Sesję otworzy P. Wojewoda Pomorski o godz. 10-tej.

Obrady poprzedzi nabożeństwo, które zostanie odprawione w b a z y l i c e św. Jana w Toruniu.

86 Polaków wydalonych z Śląska nad Olzą

MOR. OSTRBWA. W ciągu 4 dni od 2 do 6 b. m. wydalono ze Śląska n. Olzą i Moraw 34 rodziny polskie, łącznie 86 osób.

Wszyscy wydaleni zamieszkiwali na obszarze obecnej Czechosłowacji jeszcze za czasów przedwojennych.

Tajemniczy raid niemieckiego samolotu nad Tczewem.

Wczoraj o godzinie 10.30 w pobliżu Suchostrzyg pod Tczewem wylądował samolot sportowy marki „Klem", będący własnością „Deutscher Luftsport Verband" (Niemieckiego Związku Lotnictwa Sportowego) z Wrzeszcza pod Gdańskiem.

Powodem lądowania na polskiem terytorjum była — jak wyjaśnił pilot — gęsta mgła która uniemożliwiła normalną orjentację w powietrzu.

Lotnik, aż do zupełnego wyjaśnienia wypadku, został zatrzymany w Tczewie. Przy samolocie na miejscu lądowania u s t a w i o n o straże.

Ciekawy jest fakt, że na kilkanaście minut przed lądowaniem samolot przez dłuższy czas krążył bardzo nisko nad Tczewem i nad koszarami tczewskich formacyj wojskowych.

Zawieszenie broni w Abisynji.

Włochy gotowe zawrzeć pokój.

ADDIS ABEBA. Nie ulega tu dla nikogo żadnej wątpliwości, że rezultatem ostatnich wydarzeń w Europie będzie rychlejsze zakończenie wojny włosko-abisyńskiej.

W abisyńskich kołach politycznych pojmują, że Abisynja nie będzie mogła liczyć na wydatniejsze poparcie ze strony Anglji i Francji teraz, gdy państwa te zajęte są sprawami o wiele dla nich ważniejszemi.

Dziś nie tają już w Addis Abebie, że Abisynja gotowa jest zawrzeć pokój z Włochami, mimo że warunkie w ł o s k i e mają być bardzo ciężkie.

Podobno streszczają się one w 3 głównych punktach:

1) Obszary okupowane przez wojska włoskie przechodzą z odpowiednią korekturą na własność Włoch.

2) Cała Abisynja przechodzi pod zarząd wysokiego komisarza włoskiego, który władzę swą będzie sprawował wespół z negusem.

3) Policja w Abisynji przechodzi całkowicie w ręce Włochów.

GENEWA. Przewodniczący Komitetu 13-tu otrzymał od tutejszego przedstawiciela rządu włoskiego pismo następującej treści:

„Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zaszczyt zakomunikawać panu, że rząd włoski zgadza się w zasadzie rozpocząć rokowania odnośnie załatwienia sporu włosko-abisyńskiego".

BRYTYJSKA BIAŁA KSIĘGA.

W dniu wczorajszym w parlamencie brytyjskim rozpoczęła się debata nad sprawą obrony narodowej. Podstawą tej debaty jest t. zw. „Biała Księga", ogłoszona w dniu 3 bm. Jest to dokument, który ma na celu przedstawienie parlamentowi społeczeństwu brytyjskiemu motywów, jakie skłoniły rząd wzmocnienia obrony narodowej.

Jeżeli siły obronne W. Brytanji — mówi „Biała Księga — mają stać na wysokości zadania, jeżeli W. Brytanja nie ma pozostać w tyle poza mocarstwami, powiększającemi stale swe zbrojenia, to brytyjskie siły lądowe, morskie i powietrzne muszą być powiększone.

Co się tyczy armji lądowej, to program zbrojeń brytyjskich przewiduje utworzenie nowych pułków piechoty, zmodernizowanie artylerji polowej, oraz wzmocnienie obrony nadbrzeżnej. Program zbrojeń morskich przewiduje zmodernizowanie okrętów linjowych, rozpoczęcie jeszcze w tym roku budowy wielkich pancerników, powiększenie liczby krążowników z 50 do 70 oraz zastąpienie wszystkich starych torpedowców i łodzi podwodnych jednostkami nowemi. Główny jednak nacisk położony będzie na lotnictwo wojskowe, którego siła zaczepna oraz zasięg będą znacznie powiększone.

Niezależnie od lotnictwa morskiego liczba samolotów będzie doprowadzona do 1750.

Przedstawiony w bardzo ogólnych zarysach plan powiększenia sił obronny W. Brytanji wymaga od społeczeństwa dość dużych ofiar wyrażających się w sumie przeszło 8 miljardów złotych. Uzasadniając konieczność tej ofiary „Biała Księga" wskazuje na olbrzymi w ostatnich latach wzrost zbrojeń w całym świecie, a przedewszystkiem na rozbudowę sił takich potężnych państw, jak Sowiety, Niemcy, Japonja i Stany Zjednoczone.

Niemcy np. — mówi „Biała Księga" — dozbroiły się w roku ubiegłym w szybkiem tempie, co zresztą nie jest żadnym sekretem, gdyż stwierdzali to nawet z zadowoleniem w swych publicznych oświadczeniach niemieccy mężowie stanu. Tajemnicą są tylko szczegóły. Armja niemiecka na stopie pokojowej liczy 36 dywizyj w sile 550 tys. żołnierzy.

Zbrojne siły Sowietów, według ostatnich danych urzędowych, zostały doprowadzone do 1.300.000 żołnierzy na stopie pokojowej, a pozatem rozbudowa lotnictwa wojskowego prowadzona jest w dalszym ciągu. W Japonji budżet wojskowy stanowi 46 proc. ogólnego budżetu państwa prócz sum ukrytych w budżetach innych resortów, a budżet wojskowy St. Zjedn. na rok 1835/36 wyraża się w cyfrze 180 milj. funt. szt. Francja również podąża za tempem ogólnych zbrojeń. Ostatnio wprowadziła dwuletnią służbę wojskową, powiększa stale swe siły lotnicze i rozbudowuje fortyfikacje na granicy północno-wschodniej. Nawet takie państwa jak Belgja i Holandja biorą udział w ogólnym wyścigu zbrojeniowym.

„Biała Księga" jest niezawodnie wymownym argumentem dla społeczeństwa brytyjskiego, że dotychczasowy poziom zbrojeń brytyjskich był zbyt niski, ażeby mógł skutecznie zapewnić bezpieczeństwo Imperjum Brytyjskiemu i że imperatywnym nakazem chwili obecnej jest znaczne podniesienie poziomu o b r o n y narodowej. Z drugiej strony „Biała Księga" stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że pokój i bezpieczeństwo długo jeszcze opierać się będą na sile zbrojnej, każdy traktat, lub układ będzie respektowany o tyle, o ile będzie mógł być poparty odpowiednią siłą zbrojną. Z powyższego wynika jasno, że każdy naród, który pragnie zajęcia odpowiedniego miejsca w życiu międzynarodowem, nie może wahać się w składaniu ofiar na rzecz swej siły zbrojnej, jedynej gwarantki jego narodowego rozwoju.

Ci, którzy wskazali na Angję, jako na państwo, rozwiązujące zagadnienie swego bezpieczeństwa przy pomocy stosunkowo skromnych środków wojskowych, dzisiaj już tego powiedzieć nie mogą. Sytuacja obecna w świecie jest tego rodzaju, że państwa nie dostosowują swych zbrojeń do swych możliwości finansowych, lecz postępują odwrotnie - możliwości finansowe dostosowują do zbrojeń. Na fakt ten Polska winna zwrócić uwagę i wyciągnąć zeń odpowiednie wnioski.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Odbędzie się dnia 16 marca br. w następującej kolejności.

O godz. 7.30 Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa, 8.00 Gryźliny, 8.10 Łąkorz, 8.20 Lipinki maj. Babalice Sędzice, 8.40 Wawrowice, 9.00 Skarlin Wonna Łąkorek, Szwarcenowo Sumin.

Instr. P. I. R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 11 marca 1936 r.

Sroda — Konstantyna w.
Czwartek — Grzegorza w. p.
Piątek † — Katarzyny, Krystyny

Słońca: wschód o godz. 5.59 zachód o godz. 17.33

Komunikat Urzędu Skarbowego.

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości ogółu interesentów, że Naczelnik Urzędu Skarbowego Nowemiasto przyjmuje w dniach 13 i 27 marca w sprawach podatkowych w Lubawie w lokalu byłej szkoły wydziałowej od godziny 10 do 13-tej.

Do płatników podatku gruntowego.

W roku ubiegłym rozpoczęto w całem Państwie prace nad klasyfikacją gruntów. Na podstawie wyników tych prac będzie w przyszłości pobierany podatek gruntowy.

Sprawiedliwy wymiar podatku i wszystkich innych świadczeń opartych na nim może mieć tylko wtedy miejsce, gdy płatnicy spełnią sumiennie ciężący na nich obowiązek i zgodnie z przepisami art. 62 i 63 ustawy z dnia 15. 3. 1934 r. o ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 346) zgłaszać będą Urzędowi Skarbowemu (działowi katastralnemu) wszelkie zmiany w posiadaniu, użytkowaniu oraz zmianie rodzajów kultury swych gruntów. Jest to również konieczne dla Urzędu, który uwzględniając zgłoszone zmiany w dokumentach katastralnych, będzie miał materjał do wymiaru podatku gruntowego zawsze zgodny ze stanem faktycznym.

Aby uprzystępnić właścicielom gruntów możność zgłaszania zmian, dział katastralny Urzędu Skarbowego będzie przyjmował zgłaszających zmiany we wszystkie dni targowe w godzinach urzędowych.

Każdy właściciel dbający o zgodność katastru gruntowego swej nieruchomości ze stanem na gruncie we własnym dobrze zrozumiałym interesie, korzystając ze sposobności pobytu w mieście powiatowem winni zawsze zawiadomić dział katastralny o zmianach zaszłych w granicach użytków, czy posiadaniu, a przez to unikanie zbędnych nieporozumień na tle wymiaru podatku gruntowego i składaniu odwołań.

(—) E. Szczepański Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Ćwiczenia dla oficerów i podchorążych rezerwy.

W roku budżetowym 1936/37 z rozkazu p. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60/33, poz. 455), zostają powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodowym, taborów, uzbrojenia, sanitarnym weterynarnym, intendentów, geografów i marynarki wojennej.

Okres ćwiczeń został ustalony na 3—6 tygodni. Czas trwania ćwiczeń dla każdego z powołanych oficerów i podchorążych rezerwy zostanie określony w karcie powołania.

Oficerowie rezerwy zostaną powołani: 1) promocji 1931 r., 1933 r., i 1935 r., 2) promocji 1932 r. — tylko ci, którzy nie odbyli dwuch ćwiczeń, względnie którym ćwiczenia w roku ubiegłym odroczono, 3) promocji 1934 r. — tylko ci, którym odroczono ćwiczenia do r. 1936, 4) w marynarce wojennej — według uznania Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, 5) również będą powołani w roku budżetowym 1936/37 na ćwiczenia wojskowe którzy otrzymają imienne karty powołania, 6) ponadto podlegają powołaniu na ćwiczenia rezerwy w roku budżetowym 1936/37 ci oficerowie rezerwy, którzy ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, a byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku ubiegłym.

Podchorążowie rezerwy zostaną powołani: 1) wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, 2) wszyscy, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy, 3) wszyscy, którzy w roku budżetowym 1935/36 z różnych przyczyn ćwiczeń nie odbyli.

Z miasta i powiatu.

Komenda Powiatowa P. W.

podaje do wiadomości, iż nadeszły sznury strzeleckie. Junacy organizacji P. W. którzy prawo do noszenia sznurów zdobyli w ubiegłym roku, mogą je otrzymać za zapłatą, sznur z chwastem 25 gr, sznur bez chwastu 20 gr.

Komendant Powiatowy (—) Dulęba Jan. porucznik.

Wieczornica kulturalno-oświatowa.

Nowemiasto. Celem skuteczniejszego zasilenia „Funduszu Szkolnictwa Powszechnego Zagranicą" utworzony swego czasu Komitet lokalny, na onegdaj odbytem posiedzeniu postanowił urządzić, poza zbiórką pieniężną, wieczornicę kulturalno-oświatową dla najszerszych warstw ludności naszego miasta.

W dniu wczorajszym Komitet Lokalny Funduszu opracował szczegółowy program wieczornicy, która odbędzie się w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej już w przyszłą niedzielę dnia 15 marca b.r.

Na program wieczornicy złożą się:

1) **Przemówienie Pana Dyrektora Gimnazjum**
2) **Występ wokalny tow. śpiew. „Harmonja"**,
3) **Deklemacja ucznia Państw. Gimn.**,
4) **Wesołe monologi i dialogi, oraz**
5) **Przedstawienie amatorskie, wesoła sztuczka scen. pt. „Na wędkę".**

Tak starannie opracowany i rzetelnie przygotowany program, oraz udział w przedstawieniu miejscowych aktorów-amatorów, dobrze znanych publiczności z szeregu występów, zapewnią niewątpliwie Wieczornicy liczną frekwencję społeczeństwa Nowegomiasta. Dodać należy, iż ceny biletów wstępu zniżono do minimum, ustalając je na 50 i 25 gr. od osoby. Początek o godz. 20-tej.

Niechaj więc nikogo nie zabraknie na niedzielnej wieczornicy, nikogo, komu nie jest los naszych braci na obczyźnie.

Odprawa dla naczelników org. W. F.

Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości, iż w dniu 15 marca 1936 r. o g. 11 w ogn. K.S.M. w Nowemmieście odbędzie się odprawa w której winni wziąć udział naczelnicy poszczególnych oddz. K.S.M. okręgu nowomiejskiego, naczelnik gniazda Sokoła w Nowemmieście oraz komendant harcerskiej drużyny pozaszkolnej w Nowemmieście.

Na odprawie omawiane będą sprawy wych. fiz., sprawa zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu, sprawa święta W.F. i P.W., sprawy P.O.S. i t. d.

Kom. Powiat. P.W. (—) Dulęba Jan porucznik

Koncert orkiestry 67 p. p. z udziałem solistów.

Krytykujemy.

Lubawa. „Polski Biały Krzyż" przy współudziale orkiestry 67 p. p. urządził w sali „Hotelu pod Orłem" w Lubawie, w niedzielę 8 bm. o godz. 20-tej koncert symfoniczny z udziałem solistów, który dał miłą niespodziankę duchową tym, dla których mowa uczuć-muzyka i wielka muzyki siła nie jest niezrozumiałą, lecz wyzwala z nich uczucia przyjemne i przynosi duszy słodkie ukojenie.

Na program interesujący i doskonale dobrany złożyły się utwory najsłynniejszych kompozytorów polskich St. Moniuszki, Fryd. Szopena (Chopin) i L. Rożyckiego, a więc:

1) Fantazja z op. „Halka" St. Moniuszki — wykonała orkiestra symfoniczna 67 p. p.
2) Walc Caton z op. „Casanowa" L. Rożyckiego — wyk. Sopran p. kpt. **Wajdowiczowa** z akomp. orkiestry
3) a) Preludjum Des-dur. Szopena — wyk. fortepian solo p. Kreminówna, b) Walc As-dur. Szopena — wyk. fortepian solo p. **Kreminówna**
4) Pieśń „Trzech Budrysów" St. Moniuszki — wyk. Baryton p. prof. Jastrzębski z akomp. orkiestry
5) Czardasz z op. „Duch Wojewody" Grossmana — wykonała orkiestra symfon. 67 p.p.
6) Koncert fortepianowy E-moll. Szopena — wykon. p. **Kreminówna** z tow. orkiestry
7) Wyjątek II-go aktu z op. „Halka" St. Moniuszki — wyk. Sopran p. kpt. **Wajdowiczowa** z akomp. ork.
8) Polonez As-dur. Szopena — wykon. fortep. solo p. **Kreminówna**
9) Pieśń „Stach" Baryton — wyk. p. prof. Jastrzębski z akomp. ork. symf. 67 p. p.
10) Mazur z op. „Halka" St. Moniuszki — wyk. orkiestra symfon. 67 p.p.

Wytrawny kapelmistrz p. por. Emil Dawidowicz, dyrygując orkiestrą z wirtuozostwem technicznem godnem podziwu, z właściwą sobie werwą, umiejętnie hamowaną i powściąganą, dał dowód jaskrawy już po n-rze 1-ym, że poziom orkiestry 67 p.p. jest w zakresie muzyki wysoki.

Wykonanie koncertu pod względem muzycznym jest wyłączną zasługą wytrawnego kapelmistrza orkiestry 67 p.p. p. por. Dawidowicza. Po każdym n-rze programu, wykonanym przez orkiestrę bez zarzutu, społeczeństwo lubawskie, dając dowód zrozumienia istoty i wartości muzyki klasycznej, wyrażało żywo swoją emocję szeregiem, burzliwych i niemilknących oklasków. Wobec tego orkiestra wykonała, jako nadprogram, czardasza z op. „Duch Wojewody" — Grosmana.

Pierwszem zasadniczem zastrzeżeniem, jakie można wysunąć w związku z odbytym koncertem jest, iż udział społeczeństwa lubawskiego był niesłychanie nikły.

Drugą cechą patologiczną, bardziej niezrozumiałą od pierwszej jest fakt, że — jak to słusznie zauważyli obecni tam nauczyciele i absolwenci państw. seminarjów nauczycielskich — brakowała zupełnie młodzieży gimnazjalnej. Rodzi się przeto przypuszczenie, że nietylko nie polecił się młodzieży udziału w koncercie, ale nawet gorzej, bo najprawdopodobniej odmówiono poprostu pójścia na koncert, a więc nawet tym, których stać było na kilkugroszowy (sztubacki) bilet, czem młodzieży wyrządzono krzywdę i niepowetowane straty w zakresie realizowania programu nauki śpiewu. Jest to objaw zgoła smutny, niczem nieusprawiedliwiony, gdyż program ministerjalny wielką wagę przywiązuje (nawet w klasach V. VI i VII szk. powsz. trzeciego stop.) do t. zw. „audycyj muzycznych", organizowanych dla młodzieży szkół średnich co pewien czas w ramach lekcyj śpiewu lub poza niemi, w miarę możności związanych z programem. Nawet gdyby nie było orkiestry szkolnej ani pianina, to i wówczas nie należy „zaniechać „audycyj muzycznych". Wtenczas najodpowiedniejszą formą takiej audycji będzie muzyka z płyt gramofonowych. „W razie urządzenia audycyj młodzież winna mieć możność słyszenia muzyki w najróżnorodniejszem wykonaniu np. śpiew, gra na fortepianie, skrzypcach, gra zespołowa kameralna, muzyka orkiestralna, przyczem audycjom winny towarzyszyć krótkie przystępne i zajmujące objaśnienia, dotyczące kompozytorów, dzieł i ich treści. Na repertuar audycyj winny się składać utwory przystępne, przedewszystkiem wybitnych kompozytorów polskich, ze szczególnem uwzględnieniem Szopena i Moniuszki".

Jeżeli teraz raz jeszcze przejrzymy uważnie — podany powyżej — program koncertu symfonicznego orkiestry 67 p.p., to z całą stanowczością stwierdzić musimy jedno, że koncert ten był wymarzoną, idealną wprost audycją szkolno-muzyczną, która przyczyniłby się mogła do rozbudzenia u młodzieży umiłowania rodzinnej kultury, przez poznanie pieśni oraz utworów polskiej twórczości muzycznej. I pomyśleć, że z tego nie skorzystano (?!).

Nieszczęśliwy wypadek.

Łąkorz. W ubiegły czwartek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Kotewicz, zatrudniony w tartaku p. Piotrowskiego. Mianowicie, kiedy motor był w biegu, Kotewicz pracujący przy pile za bardzo przysunął rękę do niej, tak iż ta momentalnie obcięła mu palce od prawej ręki. Zaraz po zajściu nieszczęśliwym wypadku został Kotewicz odwieziony do szpitala powiatowego w Nowemmieście.

Zaznaczyć należy, że Kotewicz w tym samym dniu dostał powołanie do służby wojskowej, którem to powołaniem nie był podobno zachwycony.

Z dalszych stron.

Stodoła ze zbożem pastwą płomieni.

Działdowo. Dnia 2 bm. w zagrodzie rolnika Tańskiego W. w Janowie, pow. działdowski, powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę około 3.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 3.950,— zł. Pożar powstał najprawdopodobniej spowodowany wskutek nieostrożności włóczęgów, którzy nocowali w spalonej stodole. Dochodzenie w toku.

Gdy się w domu chowa pieniądze. Złodzieje znów się dobrze obłowili.

Toruń. Do mieszkania p. Zofji Lubomskiej włamali się nieznani narazie złodzieje i po bardzo skrupulatnem przeszukaniu wszystkich szaf, biurek a nawet łóżek skradli 1.700 zł. gotówki w banknotach po 50 zł., 1 płaszcz męski, 1 sznur korali bursztynowych, 2 srebrne naszyjniki, srebrny zegarek męski ze złotym łańcuszkiem, kilka marek niemieckich w srebrze i kilka marek marek niemieckich w banknotach. Ogólne straty p. Lubomskiej dochodzą do 2000 zł.

Kradzieży dokonano w godzinach wieczornych, gdy właściciele mieszkania bawili w mieście.

Policja wszczęła za zuchwałemi włamywaczami energiczne poszukiwania — kilka osób podejrzanych o dokonanie tej kradzieży osadzono już w areszcie policyjnym.

Bandycki napad na inkasenta w pociągu.

Warszawa. Pociągiem z Żyrardowa do Warszawy jechał wczoraj inkasent hurtowni spirtusowej w Grodzisku Mazowieckim. W drodze zjawił się w jego przedziale jakiś mężczyzna, który po krótkiej bójce inkasenta zastrzelił, wyrwał mu tekę z pieniędzmi, wybiegł na korytarz i w pełnym biegu wyskoczył z pociągu. Inkasenta Zachmana znaleziono z przestrzeloną skronią bez życia.

Bocian w Gdyni.

W Gdyni, przy ul. Swiętojańskiej, w podwórzu domu nr. 61, znajduje się bocian, który już trzecią zimę spędził w Gdyni i nie zdradza żadnej ochoty opuszczenia swej siedziby.

Bocian jest własnością p. dr. Rusinowej, która opiekuje się swym pupilem niezwykle troskliwie.

Bocian chodzi przez cały dzień po podwórku i tak się oswoił, że jada z ręki i bawi się z dziećmi.

Starostowa skradła kury.

Onegdaj więzienie gdyńskie wzbogaciło się o nowy okaz. Dostała się do niego niejaka Anastazja... Starosta, którą „dostojeństwo" nazwiska nie powstrzymało od kradzieży kur i kaczek na szkodę p. Kaczkowskiej.

Amatorka cudzego drobiu tylko z braku sił fizycznych nie ukradła właścicielki, której nazwisko już o drobiu mówi.

Smierć przy aparacie radjowym.

Katowice. W Orontowicach w czasie dokonywania połączenia aparatu radjowego z przewodem wysokiego napięcia porażeni zostali prądem dwaj bracia. Chłopcy ponieśli śmierć na miejscu.

Postrzelony przez pomyłkę.

Mieszkaniec wsi Kąty w powiecie kartuskim na Kaszubach, robotnik Klammer udał się o g. 1-ej w nocy do rolnika Alberta Cube po lekarstwo dla chorego dziecka.

Cube przypuszczając, że dobija się bandyta, strzelił przez okno z dubeltówki i zranił Klammera bardzo poważnie w brzuch.

W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala w Kartuzach, gdzie walczy ze śmiercią.

Krwawa demonstracja w Kadyksie.

Madryt. Dziś w Kadyksie grupy prawicy zorganizowały demonstrację pod hasłem obrony kościołów. Doszło do starcia z policją. Jeden z demonstrantów został zabity.

Wybuch w włoskiej fabryce silników lotniczych. 9 zabitych i 15 rannych.

W sobotę o godz. 4 rano nastąpił wybuch w fabryce motorów lotniczych Isot. Wskutek nadmiernego ciśnienia nastąpił wybuch w kuźni, poczem ogień przeniósł się do składów nafty. Na 35 robotników, znajdujących się przy palenisku kuźni, jest 9 zabitych i 15 rannych, z czego 4 ciężko. Straty są bardzo znaczne. Pożar niezwłocznie ugaszono.

Pan Prezydent R. P. protektorem tygodnia P.Z.Z.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przychylił się do prośby prezydjum Polskiego Związku Zachodniego i udzielił swego protektoratu tegorocznemu tygodniowi Polskiego Związku Zachodniego, który odbędzie się w czasie od 30 marca do 6 kwietnia.

Gen. Rydz-Smigły obywatelem honorowym Nakła

Na ostatniem posiedzeniu Rada Miejska m. Nakła n. Notecią powzięła jednomyślnie uchwałę nadającą generalnemu inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwardowi Rydzowi-Smigłemu godność obywatela honorowego.

Jakie podatki płacimy w marcu?

W marcu br. płatne są podatki następujące: 1) do 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936; 2) do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze; 3) do 17 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w lutym 1936 r.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Uczona Polska otrzymała Stypendjum Międzynarodowe.

Specjalne stypendjum międzynarodowe w wysokości 1.500 dolarów, przyznawane corocznie przez Federację amerykańską kobiet z wyższem wykształceniem wybitnym uczonym kobietom celem ułatwienia ukończenia rozpoczętej pracy naukowej, przyznane zostało w 1936/37 r. członkini polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem, dr. Zofji Ciechanowskiej z Krakowa, która prowadzi badania z dziedziny międzynarodowych stosunków kulturalnych w XIX wieku. Kandydatura dr. Ciechanowskiej wybrana została z listy, obejmującej 73 nazwiska kandydatek do stypendjów.

Rzemieślnicy w sprawie rzeźni w Gdyni.

W dniu 8 b. m. odbył się w Gdyni zjazd cechów rzeźnicko-wędliniarskich Pomorza i Poznańskiego, na który przybyło zgórą 100 delegatów z różnych miast obu tych województw.

Zjazd omówił szereg aktualnych spraw, a między innemi również kwestje związane z budową rzeźni w Gdyni. W tej sprawie uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się przeciwko udziałowi w budowie rzeźni przemysłu bekonowego, stwierdzając gotowość rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego pokrycia części kapitału, jaki okaże się niezbędny dla sfinansowania budowy.

W sprawie tej delegacja zjazdu złożyła umotywowany memorjał gdyńskiemu komisarjatowi rządu.

Petarda w redakcji katowickiej.

W ub. sobotę o godz. 14-tej w klatce schodowej między 1 a 2 piętrem w budynku przy ul. Batorego 4, gdzie mieści się redakcja dziennika „Polska Zachodnia“, podrzucono petardę, której wybuch uszkodził podłogę i ściany klatki schodowej oraz szyby. W wyniku natychmiastowego pościgu ujęto kilka osób, wśród których rozpoznano jednego osobnika jako bezpośredniego sprawcę podrzucenia bomby.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W lutym rb. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.124.401 zł., osiągając na 29 ub. miesiąca stan 700.064.380 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lutego rb. P. K. O. wydała 48.277 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 29 ub. m. ogólną ilość 1.973.953 czynnych książeczek.

Uparty samobójca.

Do szpitala w Charolles przywieziono przed kilku dniami 66-letniego rolnika Dumontet, z raną postrzałową czaszki, ranami kłutemi brzucha, przeciętemi żyłami na rękach i zdradzającego w dodatku objawy otrucia.

Jak się okazało, staruszek po stracie swej małżonki postanowił pozbawić się życia. Najpierw wpakował sobie w głowę ładunek śrutu ze strzelby myśliwskiej. Gdy to nie skutkowało, zadał sobie kilka pchnięć nożem w brzuch, nie naruszając jednak wnętrzności. Wreszcie otworzył sobie żyły i zażył większą dozę trucizny. Nadzwyczaj silny organizm przetrzymał jednak zarówno rany jak i truciznę i niedoszły samobójca byłby niewątpliwie wyszedł ze szpitala zdrów i cały, gdyby się nie był wkońcu zagłodził. Wszelkie próby przełamania głodówki, urządzonej przez desperata okazały się daremne. Zastosowane wkońcu sztuczne karmienie nie zdołało podtrzymać gasnących sił staruszka.

Krwawa ofiara z byka w Polscę w dniu święta mahometańskiego.

Z okazji święta muhometańskiego „Kurban Bajram“ duchowny Imam Kambier Smolski odprawił uroczyste modły w mecz cie w Słonimie, poczem dopełniona została ofiara, przez ubój byka na dziedzińcu meczetu. Mięso ofiary zostało podzielone między uboższą ludność tatarską w Słonimie.

Uroczystość ta ściągnęła do świątyni całą ludność tatarską Słonima.

Ekscesy bezrobotnych w Żninie przedmiotem rozprawy sądowej w Bydgoszczy

Na ławie oskarżonych zasiądzie 32 podsądnych

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpocznie się trzydniowy proces o zajścia bezrobotnych, których terenem w ostatnich dniach grudnia ub. roku i pierwszych dniach stycznia br. był Żnin.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 32 podsądnych, którzy solidarnie, bądź też po kilku odpowiadać będą za najście w dniu 3 stycznia rb gmachu Starostwa oraz urządzenie i branie udziały w zbiegowisku w dniu 17. grudnia 35 r, przed magistratem.

Podczas ekscesów tych — jak wiadomo niektórzy z oskarżonych czynnie napadli na pełniących służbę funkcjonarjuszy P. P.

Rozprawa trwać będzie trzy dni.

Aresztowanie Przemytników.

Częstochowa. W Krzepicach powiatu częstochowskiego osadzeni zostali w areszcie Piotr Janik, członek Stronnictwa Narodowego w Dankowicach i Jan Zając, również członek Stronnictwa Narodowego. Obaj zostali aresztowani za rabunki i kradzieże, jakich dokonywali najczęściej pod pozorem rewizji, udając funkcjonarjuszów straży granicznej.

Zarówno Janik jak i Zając znani są jako zawodowi przemytnicy i byli już niejednokrotnie karani.

Miasto rządzone przez kobiety.

Miasto Lawford w Anglji jest jedynem w świecie miastem rządzonem przez kobiety. Począwszy od burmistrza a skończywszy na ostatnim woźnym magistrackim, wszystkie urzędy miejskie obsadzone są przez przedstawicieli płci pięknej. Drugą osobliwością tego miasta jest brak jakiejkolwiek policji. Mężowie pań, dzierżących władzę w mieście, należą do najprzykładniejszych obywateli świata, wobec których rzekomo nie potrzeba w żadnym wypadku stosować przyjętych gdzieindziej środków przymusowych. Wystarczy podobno pantofel żony, członkini rady miejskiej lub magistratu.

Amerykanie chcą poznać Polskę.

Obywatele miasta Kościuszko w Ameryce, w stanie Missisipi, urządzają wycieczkę do Polski, która wyruszy z New Yorku dnia 1 lipca na komfortowym motorowcu polskim „Batory“. Uczestnikami wycieczki będą rodowici Amerykanie, którzy chcą poznać Polskę.

Wycieczką interesuje się gubernator stanu Missisipi p. Whote, który energicznie popiera poczynania organizatora wycieczki.

Miarą powszechnego zainteresowania, jakiem cieszy się wycieczka, jest fakt, że obie legislatury stanu Missisipi uchwaliły rezolucję, popierającą gorąco tę wycieczkę i upoważniającą gubernatora stanu do mianowania specjalnej komisji 5-ciu, która ma służyć pomocą w organizowaniu wycieczki.

Sowiety eksportują samochody

KOWNO. W związku z rozszerzeniem stosunków handlowych z Sowietami, Litwa zakupiła ostatnio serję rosyjskich samochodów osobowych i ciężarowych. Będzie to pierwszy wypadek eksportu samochodów sowieckiej produkcji, które dotychczas wytwarzane były wyłącznie na rynek wewnętrzny.

Niema rozejmu w Abisynji.

choć obie strony życzą sobie wszczęcia rokowań pokojowych.

RZYM. Przedstawiciel ministerstwa pracy i propagandy oświadczył dziś rano, że na frontach w Afryce wschodniej nie został zawarty rozejm i nie zaniechano bynajmniej działań wojennych.

Wojska włoskie posuwają się dalej naprzód

Tajemnicza śmierć rasa Malughety.

ADDIS ABEBA. Wielkie poruszenie wywołuje w stolicy Abisynji tajemnicza śmierć rasa Malughety, abisyńskiego ministra wojny i pokonanego dowódcy frontu północnego. Co do przyczyn jego śmierci istnieją dwie oficjalne wersje.

Jedna z nich mówi o zapaleniu płuc, którego sędziwy ras nabawił się podczas ucieczki po klęsce pod Amba Alagi, według drugiej minister Mulugheta miał umrzeć w następstwie odniesionych ran.

Mimo tych urzędowych twierdzeń, utrzymuje się twierdzenie, iż ras Mulugheta popełnił samobójstwo i to za poradą Negusa, gdy dowiedział się, że jego sprawa przed sądem wojennym przed którym miał odpowiadać za klęskę, stoi bardzo źle,

Program Radjowy

Warszawa — czwartek 12. III.

6.30—8.10 Aud. poranna 12.03 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 13.09 Program lok 13.25 Chw. gospod. domowe 13.30 Program lok. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim 15.20 Prog. lok. 15.30 Koncert Mandolinistów 16.00 Opowiadanie dla dzieci starszych 16.15 Progr. lok. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 I-sza aud. z cyklu 17.55 Pogadanka gospodarcza 18.05 Piosenki 18.30 Progr. lok. 19.40 Wlad. sport. ogóln. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muz. religijna 30.30 Wyjątki z książki Wacława Lipińskiego 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogadanka 21·00 Słuchowisko pt „Nikotyna“ 21.43 Nasze pieśni 22.00 Konc. symf. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Program lokalny.

Warszawa — piątek 13. III.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Program lokalny 13 25 Chw. gospod. domowego 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. polskim 15.30 Recital fortep. 16.00 Pogadanka dla chorych 16,15 Koncert 16.45 Aud. dla dzieci 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poezji 17.20 Pieśni 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert kameralny 18.30 Program lok. 19.35 Wiadom. sport ogóln 19.40 Komunikat śniegowy z Krakowa 19.45 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami 19.55 Sowiecki Robinson 20.10 Opera w przerwie pierwszej dzien. wiecz. w przerwie II. Obrazki z Polski współczesnej w przerwie III skrzynka techn. 23.00 wiad. metoro. 23.05 Program lokalny.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 9. III 1936 Za 100 kg. płacono

Towar	Cena
Żyto nowe i zdrowe	12.35 — 12,60
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.